

Sygn. akt I ACa 524/16

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 27 października 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Szewczyk
Sędziowie:	SSA Elżbieta Uznańska (spr.) SSA Regina Kurek
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Zaczyk

po rozpoznaniu w dniu 13 października 2016 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa J. C. (1)

przeciwko J. J.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 30 listopada 2015 r. sygn. akt I C 986/10

**1. zmienia zaskarżony wyrok w ten tylko sposób, że wymienione w pkt I:**

**- kwotę 30.000 zł zastępuje kwotą 22.101,94 zł (dwadzieścia dwa tysiące sto jeden złotych 94/100);**

**- kwotę 73.341,94 zł zastępuje kwotą 81.240,00 zł (osiemdziesiąt jeden tysięcy dwieście czterdzieści złotych);**

**2. oddala apelację w pozostałej części;**

**3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.400 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Regina Kurek SSA Andrzej Szewczyk SSA Elżbieta Uznańska

Sygn. akt I ACa 524/16

## UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Krakowie wyrokiem z dnia 30 listopada 2015 r. zasądził od pozwanego J. J. na rzecz powoda J. C. (1) kwotę 151.302,79 zł z odsetkami ustawowymi od kwot: 30.000,00 zł od 4 maja 2010 roku do dnia zapłaty, 73.341,94 zł od 29 maja 2010 roku do dnia zapłaty, 47.854,00 zł od 1 czerwca 2010 roku do dnia zapłaty, 106,85 zł od 16 czerwca 2010 roku do dnia zapłaty; oddalił powództwo w pozostałym zakresie; zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 17.078,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu; nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 4.739,36 zł z tytułu wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

J. C. (1) od 1991 r. prowadzi w K. działalność gospodarczą pod firmą (...) remontowo – budowlany”, w ramach której świadczy usługi m.in. z zakresu robót budowlanych związanych ze wznoszeniem budynków mieszkalnych i niemieszkalnych. W dniu 22 lipca 2009 r. J. C. (1) jako wykonawca zawarł z J. J. jako zamawiającym umowę, w ramach której zobowiązał się do:

1. wykonania nawierzchni z kostki betonowej – opaski wokół budynku mieszkalnego,
2. wykonania drogi dojazdowej do budynku mieszkalnego z kostki betonowej,
3. wykonania ogrodzenia z fundamentami i robotami ziemnymi budynku mieszkalnego.

Strony uzgodniły, że całość robót będzie wykonywana w N. przy ul. (...), na działce stanowiącej – wraz z jednorodziennym budynkiem mieszkalnym – własność inwestora. Materiały i sprzęt konieczne do realizacji zadania dostarczy wykonawca lub – w porozumieniu z nim – inwestor, a zakres robót określi inwestor. Termin rozpoczęcia robót strony ustaliły na 23 lipca 2009 r., a ich zakończenia – na 31 grudnia 2009 r. Zakres robót oraz zastosowane materiały i sprzęt uwzględniono wspólnie przy wstępnej wycenie robót przewidzianych przez inwestora i wyceniono na kwotę 132.000 zł netto, tj. 141.240 zł brutto. Strony ustaliły, że wynagrodzenie za wykonane prace będzie płatne na podstawie wystawionych przez wykonawcę faktur VAT, po zakończeniu prac, a strony mogą dokonać zmiany wysokości wynagrodzenia w przypadku zmniejszenia lub zwiększenia zakresu robót, jednak zmiany wysokości wynagrodzenia wymagają zawarcia aneksu do umowy w formie pisemnej. Uzgodniono, że zamawiający dokona zgłoszenia odbioru robót w terminie 3 dni, w obecności wykonawcy, a termin płatności (przelewem w ciągu 30 dni od otrzymania faktury przez zamawiającego) po wspólnych ustaleniach może ulec zmianie. Wszelkie zmiany umowy wymagały formy pisemnej pod rygorem nieważności. Przed podpisaniem projektu umowy został przesłany przez J. C. (1) J. J. e – mailem 16 lipca 2009 r. W odrębnym porozumieniu z 29 lipca 2009 r. wykonawca robót na wniosek inwestora zobowiązał się m.in. do przejęcia obowiązku wypłacania należności za zamówiony przez inwestora sprzęt ciężki w postaci samochodów ciężarowych, koparek itp., według otrzymanych i zatwierdzonych przez inwestora danych dotyczących należnych wypłat, zamawiania u producenta wskazanych przez inwestora materiałów oraz uiszczenia za nie należności w imieniu inwestora, jeżeli zakupione materiały będą stanowiły jego własność. Ustalono, że inwestor w terminie 7 dni od daty zapłaty przez wykonawcę należności wskazanych przez inwestora, dokona zwrotu tych należności wykonawcy.

Zgodnie z przedstawionym zamawiającemu przez wykonawcę kosztorysem ofertowym ogólna wartość kosztorysowa robót miała wynieść 105.937,58 zł, w tym: kostka – 77.412,79 zł (cena obejmowała m.in. 466,44 m<sup>2</sup> podbudowy z kruszywa łamanego, 150,06 m<sup>2</sup> nawierzchni z kostki brukowej betonowej o grubości 6 cm na podsypce piaskowej i 316,38 m<sup>2</sup> nawierzchni z kostki brukowej betonowej o grubości 8 cm na podsypce piaskowej), obrzeża – 5.691,20 zł (cena obejmowała m.in. 156,1 m obrzeży betonowych o wymiarach 30 cm x 8 cm), odwodnienie – 14.322,08 zł oraz mury oporowe – 8.511,51 zł. J. J. był osobą bardzo czynną na budowie, interesował się postępowaniem prac, zwracał uwagę na szczegóły i pilnował, żeby były wykonane dobrze, wielokrotnie też nakazywał na bieżąco poprawiać niektóre elementy, nawet jeśli to oznaczało zrywanie wykonanych fragmentów i powtórzenie danego etapu od nowa. Układanie kostki betonowej kończono jesienią 2009 r. Zamawiającemu zależało, żeby zdążyć z ukończeniem wjazdu na nieruchomości przed Dniem Wszystkich Świętych. Ostatnim etapem tych prac miało być tzw. wmięcenie suchego piasku w wolne przestrzenie między poszczególnymi elementami. Wykonawca poinformował zamawiającego, że z

uwagi na niską wówczas temperaturę, opady i wilgoć nie jest możliwe wykonanie tego etapu, mimo że ułożenie było już całkowite, gdyż piasek, którym delikatnie, za pomocą miotły, uzupełnia się wolne przestrzenie, musi być suchy. J. J. wjechał na powierzchnię pokrytą nowo ułożoną kostką swoim ciężkim samochodem terenowym marki T., powodując nierówności i zostawiając na kostce ślady opon. W tej sytuacji dalsze operacje, takie jak piaskowanie, nie miały sensu, bo groziły powstaniem nieodwracalnych nierówności. J. C. (1) umówił się wówczas z J. J., że uszkodzony fragment zostanie zrobiony na nowo wiosną, przy sprzyjających warunkach atmosferycznych. Pozostała część nawierzchni została dokończona (przez zagęszczenie i wmieszczenie piasku) w listopadzie 2009r. Użyty środek do impregnacji betonu musi być chroniony przed mrozem, wysoką temperaturą i zanieczyszczeniami. Zalecana dla niego temperatura obróbki wynosi 10 – 25 stopni Celsjusza.

J. J. dopiero 4 sierpnia 2009 r. dokupił sąsiednią działkę, na której postanowił wybudować tzw. taras w ogrodzie, przy czym na jej zakup wstępnie umówił się 28 lipca 2009 r. Element określany jako taras stanowi w istocie nie taras przydomowy, a powierzchnię między basenem, a altaną w głębi ogrodu. Na przełomie września i października 2009 r. J. J. podjął decyzję, że taras będzie wykonany z płyt imitujących kamień, same zaś płyty zostały wybrane i kupione w listopadzie 2009 r. Na początkowym etapie prac wykonywanych przez ekipę budowlaną J. C. (1) zamawiający rozważał wykonanie elementów architektury ogrodowej w zabudowie kamienniej, którą J. C. (1) się nie zajmuje. Dopiero później, poza pierwotną umową, J. C. (1) zgodził się na obłożenie kamiennymi płytami terenu wokół tzw. tarasu w ogrodzie i altany. Prace wokół tzw. tarasu były prowadzone w grudniu 2009 r., pod namiotem i przy nagrzewnicach kupionych w tym celu przez J. J..

Odbiór zakończonych prac, z udziałem J. C. (1) i J. J., nastąpił 30 grudnia 2009 r. W tym dniu sporządzono dokument zatytułowany jako „protokół odbioru wykonanych robót budowlano – remontowych” wraz z „zestawieniem wartości wykonanych robót” – podpisany przez obie strony, a J. C. (1) wystawił i od razu wręczył J. J. fakturę VAT na łączną kwotę 141.240 zł brutto. W protokole dwukrotnie (na 1. stronie i na 2. stronie, tj. w zestawieniu) wymieniono jako wykonane następujące prace: „wykonanie opasek z kostki betonowej wokół budynku, drogi dojazdowej, ogrodzenia budynku z robotami ziemnymi”; w protokole jakość wykonanych robót określono jako „dobrą”. Protokół zawiera wzmiankę, że roboty zostały wykonane zgodnie z umową (projektem i kosztorysem); rubryki „Potracono w kosztorysie wykonawczym z tytułu wad trwałych” i „Uwagi i zastrzeżenia stron” zostały pozostawione puste. Na prośbę zamawiającego płatność ceny rozbito na trzy raty – pierwszą, w wysokości 30.000 zł, płatną w terminie do 31 marca 2010 r.; drugą, w wysokości 30.000 zł, płatną w terminie do 30 kwietnia 2010 r. i trzecią, w wysokości 81.240 zł, płatną w terminie do 28 maja 2010 r. W dniu 30 grudnia 2009 r. strony podpisały także dokument określony jako „Rozliczenie”, w którym J. J. zobowiązał się do zapłaty na rzecz J. C. (1) kwoty 47.854 zł w terminie do 31 maja 2010 r. z tytułu zwrotu wykonawcy przez zamawiającego wydatków na sprzęt i materiały. Na dokumencie zamieszczono wzmiankę: „Rozliczenie wstępne do weryfikacji do 20.01.2010”, zaznaczono w nim również, że ogólna wartość kosztów poniesionych przez wykonawcę w imieniu inwestora wyniosła 182.854 zł, z czego 135.000 zł zostało już zwrócone.

Wiosną 2010 r. pracownicy J. C. (1) usunęli poprzeczne pofałdowania na powierzchni kostki betonowej od frontu budynku, na odcinku od garażu do wiaty. Protokół odbioru tych prac podpisano 21 kwietnia 2010 r., a J. J. nie wnosił do nich zastrzeżeń. W tym okresie J. J. nie zgłaszał żadnych usterek dotyczących kamiennych płyt na tarasie. Powierzchnia części brukowanych kostką wokół domu pozwanego w projekcie jest zgodna z powierzchnią wykonaną. Nawierzchnia przed wiatami dla psów ma wadliwe spadki na powierzchni 20 m<sup>2</sup>, a wykonanie fundamentów pod wiaty nie miało związku z powstaniem tych wad. Nawierzchnia pod wiatą dla samochodów ma koleiny, zatem jest wadliwa na powierzchni 35m<sup>2</sup>, a wykonanie fundamentów pod wiatę nie miało związku z powstaniem tych wad. We wschodniej części nawierzchni oraz w pasie nawierzchni przy bramie wjazdowej są nieprawidłowe zagłębienia nawierzchni, co uniemożliwia prawidłowe odprowadzenia wody opadowej z tych nawierzchni, zatem w tym miejscu nawierzchnia z kostki jest wadliwa na powierzchni 51 m<sup>2</sup>. W pasie pomiędzy bramą, a wiatą brak jest wad nawierzchni. W konsekwencji nawierzchnia z kostki wokół domu pozwanego ma wady na powierzchni 106 m<sup>2</sup>. Jest to powierzchnia konieczna do przełożenia, już z uwzględnieniem marginesów koniecznych do rozebrania i ponownego ułożenia w celu nawiązania do pozostałej nawierzchni nie posiadającej wad. Wady nawierzchni obniżają wartość tej nawierzchni o koszty jej reperacji. Reperacja nawierzchni polega na przełożeniu kostki z jednoczesnym wtórnym ustabilizowaniem

(ubicie) podbudowy. Koszt reperatury przyjmuje się w wysokości 50% kosztu wykonania nowej nawierzchni. Strony w niniejszej sprawie przed podpisaniem umowy uzgodniły cenę jednostkową za wykonanie nawierzchni z kostki N. na podbudowie na 139,27 zł /m<sup>2</sup> netto + 7% VAT = 149,02 zł brutto. Zatem koszt reperatury wyniesie 149,02 x 50% = 74,51 zł / m<sup>2</sup> brutto. Ponieważ powierzchnia konieczna do przełożenia została wyliczona na 106m<sup>2</sup>, to koszt wykonania reperatury wyniesie 106 x 74,51 zł = 7 898,06 zł brutto. Jest to kwota obniżenia wartości nawierzchni z kostki wokół domu pozwanego z tytułu jej wad.

Zrobiona ze sztucznego kamienia nawierzchnia tzw. tarasu w północnej części działki została położona ze źle wyprowadzonymi spadkami, szczególnie w obszarze altany i po zachodniej stronie basenu, co powoduje powstawanie zastoin wody deszczowej. Wiele płyt kamiennych jest zabrudzonych osadem z zaprawy do spoinowania, niektóre spoiny się wykruszają, a niektóre płyty są pęknięte. Dwie płytki w ogóle nie zostały zaimpregnowane. Wszystkie fugi wymagają wymiany, natomiast jeśli chodzi o stojącą wodę, to najlepszym rozwiązaniem jest wycięcie w płytach specjalnych otworów na ażurową kratkę na odpływ wody. Obniżenie wartości robót w tym zakresie wynosi 10.636,24 zł netto + 8% VAT. Wady są trwałe, jednak proces osiadania nie pogłębia się, nie następując też inne dalsze zniszczenia, co świadczy o tym, że pozostałe części nawierzchni pracują prawidłowo. W okresie zimowym (do którego w Polsce zalicza się już przełom listopada i grudnia z powodu dużych zmian temperatury i wilgotności w ciągu doby oraz przymrozki w nocy, nawet, jeśli w ciągu dnia utrzymują się temperatury dodatnie) nieprawidłowe jest wykonywanie wielu prac zewnętrznych w budownictwie, co dotyczy w szczególności robót wykończeniowych, takich jak spoinowanie i impregnacja nawierzchni. Nie zapobiega temu stworzenie sztucznych warunków takich, jak namiot z plandeki i nagrzewnice. Ta powierzchnia nie była jednak objęta umową z dnia 22 lipca 2009 r.

J. J. zapłacił w sumie 30.000 zł z tytułu I raty w dwu transzach: 6 kwietnia 2010 r. – 10.000 zł i 16 kwietnia 2010 r. – 20.000 zł. Pismem z 13 maja 2010 r., doręczonym 14 maja 2010 r., J. J. został wezwany do zapłaty kwot 30.000 zł, 106,85 zł, 81.240 zł i 47.854 zł. Z kolei J. J. skierował do J. C. (1) dwa wezwania do usunięcia wad dzieła, datowane na 12 maja 2010 r. (doręczone 18 maja 2010 r.) i 31 maja 2010 r. (doręczone 14 czerwca 2010 r.), w których wymienił wady tarasu.

Sąd Okręgowy wskazał, że dokonując ustaleń faktycznych oparł się przede wszystkim na opiniach biegłych sądowych, głównie na opinii biegłego sądowego T. B. (1), na zeznaniach powoda J. C. (1) i świadków M. K., J. C. (2), M. C., G. F., K. H., J. P., K. R., M. R., P. W. oraz na dowodach z dokumentów. W ocenie Sądu sporządzone w sprawie opinie są jasne i kompletne, zostały przygotowane starannie, a sposób rozumowania, który doprowadził biegłego do określonych wniosków, został dokładnie wyjaśniony, do stawianych zarzutów biegły odniósł się w opiniach uzupełniających i ustnych wyjaśnieniach na rozprawie, przekonująco broniąc swojego stanowiska. Sąd oparł się na zeznaniach pozwanego J. J. jedynie w niewielkim zakresie, w jakim pokrywają się one z ustaleniami poczynionymi na podstawie innych dowodów, uznanych przez Sąd za bardziej przekonujące. W ocenie Sądu, prezentowana przez pozwanego ocena przebiegu i efektów prac budowlanych prowadzonych na jego nieruchomości przez firmę budowlaną powoda J. C. (1), a w szczególności skali zniszczeń, do jakich mieli doprowadzić pracownicy powoda, jest subiektywna, niefachowa, oparta tylko na jego odczuciach i wrażeniu estetycznym, wobec czego nie wytrzymuje konfrontacji z opiniami biegłych sądowych, które z oczywistych względów są dla Sądu bardziej przekonujące. Z podobnych przyczyn Sąd tylko częściowo dał wiarę zeznaniom D. J., która jako żona pozwanego naturalnie stara się go chronić i podaje wersję zgodną ze strategią procesową prezentowaną przez pozwanego. Sąd nie dał wiary pozwanemu ani jego żonie w szczególności co do tego, że umowa od początku obejmowała wykonanie tzw. tarasu w głębi ogrodu. Przeczy temu zwłaszcza jednoznaczne brzmienie umowy z 22 lipca 2009 r., protokołu odbioru robót z 30 grudnia 2009 r. i faktury VAT z 30 grudnia 2010 r. W dokumentach tych wyraźnie wymieniono, co wchodzi w zakres umówionych robót, a zostały one podpisane przez obie strony, również przez pozwanego. Trudno wyobrazić sobie powody, dla których podpisywałby on umowę i kolejne pisma, o których sądzi, że są niekompletne i nie oddają prawdziwych ustaleń z wykonawcą. Przeciwno lansowanej przez pozwanego wersji o objęciu tego elementu umową przemawia także okoliczność, że projekt umowy został przesłany pozwanemu mailem 16 lipca 2009 r., a więc miał on czas, by dokładnie zapoznać się z umową i wprowadzić do niej ewentualne poprawki, a mimo to nie dopisano do umowy wykonania tarasu oraz fakt, że w dniu zawierania umowy pozwany w ogóle nie był jeszcze właścicielem przyległej działki, na

której później postanowił wybudować basen, altanę i otaczającą je powierzchnię z kamiennych płyt, zwaną tarasem. Teren ten pozwany kupił dopiero 4 sierpnia 2009 r. i nawet, jeśli uzgodnił wszystko ze zbywcą o tydzień wcześniej, 28 lipca 2009 r., to jednak nadal jest to data już po podpisaniu umowy z J. C. (1). Pozostali zgłoszeni przez pozwanego świadkowie w zasadzie dysponowali jedynie pobieżnymi informacjami na temat tego, co działo się na budowie poza ściśle określonym zakresem ich zadań, ich zeznania nie dowiodły, że powodowi od początku zlecono także wykonanie prac wokół basenu, co było okolicznością kluczową z punktu widzenia rozstrzygnięcia. Więcej na ten temat wiedzieli świadkowie zawnioskowani przez powoda, jak chociażby zajmujący się zaopatrzeniem budowy J. C. (2), który na terenie budowy był obecny co najmniej raz w tygodniu, a w niektórych tygodniach nawet po 4 razy i z którego zeznań wynika, że „na początku powód miał wykonać tylko prace wokół budynku i kostkę; (...) sprawa płyt wyszła później niż rozpoczęcie innych prac”. Niezrozumiały jest w ocenie Sądu Okręgowego argument pozwanego, że przewidziana przez powoda w kosztorysie ofertowym ilość kostki betonowej, tj. w sumie 466,44 m<sup>2</sup>, miała być przeznaczona nie tylko na wykonanie tzw. opaski wokół domu i podjazdu, ale również tarasu – skoro przecież tzw. taras w ogrodzie został wyłożony nie kostką betonową, a kamiennymi płytami. Niezależnie od powyższego, w ocenie biegłego T. B. (1) powierzchnia części brukowanych kostką wokół domu pozwanego w projekcie jest zgodna z powierzchnią wykonaną.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo jest zasadne i jako takie zasługiwało na uwzględnienie niemal w całości. Strony łączyła umowa o dzieło, zawarta 22 lipca 2009 r., której przedmiotem było wykonanie: 1. nawierzchni z kostki betonowej, tzw. opaski, wokół budynku mieszkalnego, 2. drogi dojazdowej do budynku mieszkalnego z kostki betonowej i 3. ogrodzenia z fundamentami i robotami ziemnymi. Zastosowanie ma zatem art. 627 i następne k.c. Przedmiotowa umowa, z której swoje roszczenie o zapłatę reszty wynagrodzenia wywodzi J. C. (1), dotyczyła tylko opisanych w niej wprost elementów zagospodarowania przestrzeni na nieruchomości J. J., a nie uzgodnionych później, dodatkowych elementów (w szczególności tzw. tarasu), które nie stanowiły jej przedmiotu, chociażby ze względu na postanowienie umowne, zastrzegające dla wszelkich zmian umowy (a więc także dla ewentualnego rozszerzenia jej zakresu) formę pisemną pod rygorem nieważności. W zakresie odpowiedzialności za wady dzieła, do stosunku umownego istniejącego między stronami należy nadal stosować art. 637 k.c., uchylony z dniem 25 grudnia 2014 r., ponieważ umowa została zawarta w okresie jego obowiązywania.

Sąd Okręgowy uznał, że pozwany nie wykazał, by umowa o dzieło z 22 lipca 2009 r. obejmowała również wykonanie tzw. tarasu w północnej części działki, stanowiącego w istocie rozległą powierzchnię między basenem a altaną, a to na nim, zgodnie z ogólnymi regułami dowodzenia ustanowionymi w art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., spoczywał w tym zakresie ciężar dowodu. Należy zatem przyjąć, że te prace były już innym dziełem, odrębnym od dzieła w postaci tzw. opaski z kostki betonowej wokół budynku mieszkalnego, podjazdu z kostki betonowej i fundamentu ogrodzenia, za którego wykonanie domaga się zapłaty wynagrodzenia powód J. C. (1). Należy wyraźnie zwrócić uwagę na fakt, że w przedmiotowej sprawie powód nie dochodzi wynagrodzenia za wykonanie tzw. tarasu, a jedynie tego, co pozostało do zapłaty z tytułu realizacji przez niego umowy z 22 lipca 2009 r. Zezwolenie w tej sytuacji pozwanemu na powołanie się na wady dzieła wynikającego z odrębnego stosunku umownego łączącego strony, stanowiłoby swoistą sankcją dla powoda o skutkach podobnych do prawa zatrzymania lub powstrzymania się ze spełnieniem świadczenia. Jednakże prawa te są przewidziane jedynie w niektórych wypadkach, pierwsze z nich – w art. 461, art. 496 i art. 497 k.c., drugie – w art. 463, art. 465 § 3, art. 488 § 2, art. 489 i art. 490 k.c., a w niniejszej sprawie żaden z tych przepisów nie znajduje zastosowania. Wady dzieła powstałego w oparciu o umowę z 22 lipca 2009 r., których zakres i konsekwencje precyzyjnie ustalono na podstawie opinii biegłych sądowych, nie należą do wad istotnych, które nie pozwalałyby na korzystanie z rezultatów pracy powoda i normalne użytkowanie podjazdu lub betonowej nawierzchni przed i wokół domu. O tym, że efekty pracy powoda, chociaż wadliwe, nadają się do używania, najlepiej świadczy fakt, że od kilku lat pozwany wraz z rodziną bez nadmiernych niedogodności z nich korzysta, mieszkając w domu, w którego otoczeniu wykonywał roboty powód. Oznacza to, że nie ma podstaw do odstąpienia od umowy o dzieło, pozwany zasadnie jednak może żądać stosownego obniżenia wynagrodzenia (art. 637 § 2 k.c.) i zgłoszony przez niego w tym zakresie zarzut ewentualny nadaje się do uwzględnienia. W świetle opinii biegłych należy stwierdzić, że główną przyczyną wadliwości nawierzchni jest nieprawidłowe jej wykonanie, a w szczególności prowadzenie zewnętrznych prac wykończeniowych w okresie późnojesiennym, co jest sprzeczne z zasadami sztuki budowlanej i na co powód, jako przedsiębiorca budowlany z wieloletnim doświadczeniem, nie powinien był się godzić. Należna powodowi od

pozwanego kwota 159.200,85 zł, jednoznacznie wynikająca z dołączonych do pozwu dokumentów, została zatem ostatecznie pomniejszona o wyliczoną w opinii biegłego sądowego T. B. (1) kwotę 7 898,06 zł z tytułu obniżenia ceny. Odsetki ustawowe od poszczególnych kwot zostały zasądzone na podstawie art. 481 § 1 i § 2 zd. 1 k.c. zgodnie z żądaniem: - od kwoty 30.000 zł od 4 maja 2010 r. – termin płatności II raty wynagrodzenia 30 kwietnia 2010 r., - od kwoty 73.341,94 zł od 29 maja 2010 r. – termin płatności III raty wynagrodzenia 28 maja 2010 r., - od 47.854 zł od 1 czerwca 2010 r. – termin zwrotu pozostałej części wydatków 31 maja 2010 r., - od 106,85 zł od dnia wniesienia pozwu, tj. od 16 czerwca 2010 r. – z tytułu skapitalizowanych odsetek od uiszczonych z opóźnieniem I raty wynagrodzenia.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. i art. 100 zd. 2 k.p.c., zasądzając je w całości od przegrywającego sprawę pozwanego J. J. na rzecz powoda J. C. (1), który uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania. Koszty te obejmują kwotę 7.961 zł z tytułu opłaty od pozwu, kwotę 100 zł z tytułu uwzględnionego wniosku o zabezpieczenie oraz kwotę 9.000 zł, stanowiącą wynagrodzenie pełnomocnika powoda będącego adwokatem (§ 6 pkt 6 oraz § 2 pkt. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu), w stawce wynoszącej 2,5 krotność podstawowego wynagrodzenia powiększoną o uiszczoną przez powoda opłatę skarbową od udzielonego pełnomocnictwa w wysokości 17 zł. Zasądzenie wyższej kwoty kosztów zastępstwa procesowego związane jest z bezsprzecznie zwiększonym nakładem pracy pełnomocnika strony powodowej. Ponadto na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nakazał Sąd pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 4.739,36 zł z tytułu wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa na wynagrodzenie dla biegłych w zakresie niepokrytym z uiszczonych przez pozwanego zaliczek w łącznej wysokości 2.100 zł, mając także na uwadze, iż pozwany zwolniony został z zaliczki na opinię biegłego sądowego W. R. w kwocie 500 zł, która to opinia z winy pozwanego nie została sporządzona. Biegły podjął czynności zmierzające do sporządzenia opinii, jednak pozwany uniemożliwił biegłemu dokonanie wizji, wobec czego Sąd zmieniając uprzednie postanowienie dowodowe wnioszek o sporządzenie opinii oddalił. Biegłemu zostało przyznane wynagrodzenie w kwocie 547,34 zł ( postanowienie z dnia 7 lipca 2015r.), z czego kwota 47,34 zł obciąża pozwanego. Na nakazaną do ściągnięcia kwotę złożyły się nadto wynagrodzenie biegłego sądowego T. B. (1) w kwotach 1.461,42 zł., 3.932,56 zł., ( postanowienia z dat 4 lutego 2015r., 21 listopada 2011r.), B. P. (1) w kwotach 1.206,22 zł., 191,82 zł. ( postanowienia z dat 3 października 2013r., 14 sierpnia 2014r.) Sąd nie uwzględnił w powyższym rozliczeniu kwoty 962,89 zł. przyznanej biegłemu T. B. tytułem wynagrodzenia postanowieniem z dnia 24 listopada 2015r., gdyż na dzień wyrokowania kwota ta nie tylko, że nie została jeszcze wypłacona ze środków budżetowych, ale postanowienie nie było obdarzone walorem prawomocności. Łącznie tytułem wynagrodzenia za opinie biegłych sądowych wydatkowana została kwota – 6.839,36 zł., po odliczeniu uiszczonych przez pozwanego zaliczek tj. kwoty 2.100 zł. pozostaje kwota 4.739,36 zł., którą Sąd nakazał pobrać od pozwanego w pkt. IV wyroku.

Powyższy wyrok Sądu Okręgowego zaskarżył w całości pozwany. W apelacji zarzucił:

**1. ustalenie błędnie stanu faktycznego, stanowiącego podstawę zaskarżonego wyroku - co polegało:**

- a. w zakresie prac wykonanych przez powoda - na ustaleniu, iż wykonał on ogrodzenie na nieruchomości pozwanego, pomimo iż sam powód zeznał (k. 171 verte), iż nie wykonywał tego ogrodzenia;
- b. w zakresie wysokości należności powoda z tytułu dostarczenia materiałów i sprzętu - na ustaleniu, iż powodowi należy się kwota 47.854 zł - pomimo iż, wbrew treści dokumentu z dn. 30.12.2009 r. („Rozliczenie”), nigdy powyższa kwota nie została zweryfikowana;
- c. w zakresie istnienia wad wykonanego przez powoda dzieła - na ustaleniu, iż:
  - wadliwie została wykonana tylko część nawierzchni z kostki, pomimo że opinia, na podstawie której tak ustalono, była niepełna, nierzetelna i niejasna;

- część inwestycji, której wady zostały ustalone oraz oszacowane na kwotę 10.636,24 zł netto + 8% VAT (na podstawie opinii Biegłego Sądowego B. P. (1), co jest przedmiotem odrębnego zarzutu) nie była objęta umową stron z dn. 22.07.2009 r., pomimo iż:

- powód wykonywał także tę część inwestycji (taras w północnej części działki);

- pierwotnie ustalona ilość kostki brukowej wystarczała na całość inwestycji (w tym odnośny taras), ponieważ początkowo to z niej miał być wykonany również tenże taras w północnej części działki;

- powód nie domaga się wynagrodzenia innego, niż w niniejszej sprawie, co musiałoby oznaczać, że cały przedmiotowy taras wykonał za darmo;

- powód nie wykonał części umowy w postaci ogrodzenia nieruchomości pozwanego, a nie uległa zmianie wysokość jego wynagrodzenia (pomimo że - wbrew twierdzeniom powoda - nie było ono określone w umowie ryczałtowo, lecz kosztorysowo);

## **2. naruszenie przepisów postępowania, co miało wpływ na wynik sprawy tj.:**

a. przepisu art. 217§1 i 227 k.p.c. - poprzez oddalenie wniosku dowodowego powoda o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego z zakresu budownictwa - na okoliczność ustalenia wad dzieła wykonanego przez powoda, także w zakresie w jakim dotychczas zostało to ustalone tj. oceny przyczyn pęknięć koryt odwodnieniowych i kosztów tego, weryfikacji przyczyn wypiętrzania się opaski przy drzwiach balkonowych domu pozwanego i kosztów usunięcia, jeśli zostanie to uznane za wadę, a także na okoliczność ustalenia, czy użyta ilość materiałów przy wykonanych pracach brukarskich odpowiada sztuce budowlanej.

b. przepisu art. 281 k.p.c. - poprzez oddalenie wniosku o wyłączenie Biegłego Sądowego W. R. (2) od opiniowania w niniejszej sprawie, pomimo iż istniała uzasadniona wątpliwość co do bezstronności Biegłego;

c. przepisu art. 132§1 k.p.c. - poprzez brak zwrócenia pisma powoda z dn. 7.10.2010 r., stanowiącego replikę na odpowiedź na pozew, pomimo iż nie został dołączony do ww. pisma powoda dowód jego nadania do pełnomocnika pozwanego (pозwany wnosił o dokonanie zwrotu pisma powoda w piśmie z dn. 26.10.2010 roku);

d. przepisu art. 98 § 1 k.p.c. i art. 100 zd. 2 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 6 oraz § 2 pkt 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dn. 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu - poprzez zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 2,5-krotności stawki podstawowego wynagrodzenia.

Podnosząc powyższe zarzuty pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, w tym orzeczenia o kosztach niniejszego procesu oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja jest uzasadniona jedynie w niewielkim zakresie, to jest podniesionego w jej uzasadnieniu zastrzeżenia, że Sąd Okręgowy błędnie (z niewiadomych przyczyn) pomniejszając należność powoda o kwotę wynikającą z opinii biegłego (7.898,06 zł) z tytułu wad nawierzchni z kostki wokół domu pozwanego, pomniejszył należność z drugiej faktury, a nie pierwszej. Jak wynika z niekwestionowanych przez strony ustaleń Sądu I instancji strony płatność wynagrodzenia rozłożyły na trzy raty – pierwszą w wysokości 30.000 zł, płatną w terminie do 31 marca 2010 r.; drugą, w wysokości 30.000 zł płatną w terminie do 30 kwietnia 2010 r. i trzecią w wysokości 81.240 zł płatną w terminie do 28 maja 2010 r., przy czym pierwsza rata została w całości przez pozwanego zapłacona. Zatem obniżenie wynagrodzenia z tytułu wad (o 7.898,06 zł) winno skutkować obniżeniem o tę kwotę drugiej raty ( 30 000 zł z pierwszej pozycji zaskarżonego

wyroku), a nie trzeciej raty (druga pozycja zaskarżonego wyroku). Z tego względu Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok poprzez zastąpienie kwoty 30.000 zł kwotą 22.101,94 zł, a kwoty 73.341,94 zł zastąpienie kwotą 81.240 zł. Jest to zmiana niewielka, ale korzystna dla pozwanego z uwagi na zasądzone odsetki.

W pozostałej części apelacja jest bezzasadna. Sąd Apelacyjny generalnie podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i przyjmuje je za własne. Apelacja pozwanego skupia się na zagadnieniach: 1) kwestii wynagrodzenia za ogrodzenie, które zdaniem pozwanego nie zostało wykonane przez powoda; 2) kwestii wad w wykonaniu przez powoda tzw. tarasu w północnej części działki, które to prace zdaniem pozwanego objęte były przedmiotową umową oraz wad prac powoda wykonanych wokół domu i podjazdach; 3) kwestii zwrotu powodowi wydatków w kwocie 47.854 zł z tytułu dostarczenia materiałów i sprzętu;

Odnosnie kwestii 1) dotyczącej ogrodzenia. Sąd I instancji ustalił, że przedmiotem umowy zawartej przez strony w dniu 22 lipca 2009 r. było między innymi wykonanie ogrodzenia z fundamentami i robotami ziemnymi budynku mieszkalnego (k.3 uzasadnienia wyroku SO). Okoliczność ta była bezsporna między stronami i wynika jednoznacznie z § (...) umowy złożonej w odpisie do akt sprawy. Sąd Okręgowy ustalił również, że w dniu 30 grudnia 2009 z udziałem obu stron odbył się odbiór zakończonych prac i w tym dniu sporządzono dokument zatytułowany „protokół odbioru wykonanych robót budowlano-remontowych wraz z „zestawieniem wartości wykonanych robót” – podpisany przez obie strony, a powód wystawił i od razu wręczył pozwanemu fakturę VAT na łączną kwotę 141.240 zł brutto. W protokole dwukrotnie (na 1. stronie i na 2. stronie, tj. w zestawieniu) wymieniono jako wykonane następujące prace: „wykonanie opasek z kostki betonowej wokół budynku, drogi dojazdowej, ogrodzenia budynku z robotami ziemnymi”; w protokole jakość wykonanych robót określono jako „dobrą”. Protokół zawiera wzmiankę, że roboty zostały wykonane zgodnie z umową (projektem i kosztorysem); rubryki „Potracono w kosztorysie wykonawczym z tytułu wad trwałych” i „Uwagi i zastrzeżenia stron” zostały pozostawione bez żadnych wpisów. Żadnych innych ustaleń dotyczących kwestii wykonania ogrodzenia Sąd Okręgowy nie czynił, gdyż zagadnienie w toku całego postępowania przed sądem I instancji nie było przedmiotem sporu pomiędzy stronami; pozwany nie odnosił się do tej kwestii w swoich pismach procesowych, nie składał w tym zakresie żadnych zarzutów i wniosków dowodowych, w tym wyceny przez biegłego wartości niewykonanych przez powoda prac, i to również po przesłuchaniu powoda, który zeznał, że wykonał jedynie fundament pod ogrodzenie, ponieważ pozwany dokupił część działki i zmienił koncepcję ogrodzenia, co jednak nie miało wpływu na wysokość umówionego wynagrodzenia za całość prac. Wobec wymienionych wyżej dokumentów podpisanych przez powoda podczas odbioru robót, zeznań powoda i biernego w tej kwestii stanowiska pozwanego, Sąd Okręgowy prawidłowo uznał (przyjmując, że powód wykonał fundamenty ogrodzenia - k.15 uzasadnienia), że kwestia ogrodzenia nie ma wpływu na wysokość należnej powodowi kwoty. Również apelacja nie daje podstaw do prowadzenia w tym zakresie dalszego postępowania dowodowego. Oprócz ogólnego zarzutu, że wobec niewykonania ogrodzenia wynagrodzenie powinno być zmniejszone, nie zawiera ona żadnych dalszych twierdzeń i wniosków, w tym dowodowych. Trafnie także Sąd Okręgowy wskazał na treść (...) umowy z 22 lipca 2009 r., z których wynika, że zmiana zakresu prac i wysokości wynagrodzenia wymaga formy pisemnej pod rygorem nieważności.

Odnosnie kwestii 2) – wad w wykonaniu tzw. tarasu. Sąd Okręgowy w oparciu o przeprowadzone w sprawie dowody ustalił, że te roboty nie były objęte przedmiotową umową z 22 lipca 2009 r., z tytułu której powód wywodzi swoje roszczenie, a w konsekwencji uznał, że kwestia jakości tych robót nie ma wpływu na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy. Prawidłowo Sąd I instancji wskazał, że pozwany mimo ciążącego na nim z mocy art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. obowiązku nie wykazał, by umowa z 22 lipca 2009 r. obejmowała również wykonanie tzw. tarasu w północnej części działki, stanowiącego rozległą powierzchnię między basenem a altaną. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego, iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy przemawia za przyjęciem, iż te prace były już innym dziełem, wykonywanym na podstawie innej, ustnej umowy, a w niniejszej sprawie powód nie dochodzi wynagrodzenia za tamte prace, a jedynie tego, co pozostało do zapłaty z tytułu realizacji przez niego umowy z 22 lipca 2009 r. Nie można zatem obniżyć dochodzonego w tej sprawie wynagrodzenia z powodu wad robót objętych inną umową. W apelacji nie podniesiono zarzutu naruszenia art. 233 §1 k.p.c. należy jednak zwrócić uwagę, że w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego szczegółowo wskazano w oparciu o jakie dowody i z jakich przyczyn Sąd poczynił takie ustalenia. W szczególności wskazał Sąd dlaczego nie dał wiary w tym zakresie zeznaniom pozwanego i jego świadków, w tym



żony- św. D. J., a obdarzył walorem wiarygodności zeznania powoda i jego świadków, poddał analizie dowody z dokumentów w postaci umowy z 22 lipca 2009 r., protokołu odbioru robót z 30 grudnia 2009 r., faktury VAT z 30 grudnia 2009 r., korespondencji e-mailowej stron poprzedzającej zawarcie umowy, zwrócił uwagę na fakt dokupienia tej części nieruchomości w późniejszym okresie, po zawarciu przedmiotowej umowy. Dokonana przez Sąd Okręgowy ocena wszystkich przeprowadzonych na tę okoliczność dowodów mieści się w granicach swobodnej oceny dowodów zagwarantowanej sądowi w art. 233 k.p.c. Należy również podkreślić, że w celu ustalenia tej okoliczności i weryfikacji twierdzeń stron Sąd Okręgowy przeprowadził dowód z opinii biegłego, który miał stwierdzić, czy ilość kostki brukowej określona w kosztorysie ofertowym mogła dotyczyć wyłącznie powierzchni wokół domu wraz z podjazdami, czy mogła obejmować również teren wokół basenu (k. 199, k. 200 akt). Ostatecznie, po licznych opiniach uzupełniających biegły T. B. stwierdził, że powierzchnia części brukowanych wokół domu w projekcie jest zgodna z powierzchnią wykonaną, a wykonana powierzchnia tarasów wokół altany i basenu jest znacząco większa niż w projekcie. W tej sytuacji stanowisko Sądu Okręgowego, iż umowa z 22 lipca 2009 r. nie obejmowała położenia kostki brukowej na tzw. tarasie, jest w pełni uzasadnione. Również w tym miejscu należy przy tym podkreślić, że z(...) i (...) zawartej przez strony umowy z 22 lipca 2009 r., wynika, że zmiana zakresu prac i wysokości wynagrodzenia wymagała formy pisemnej pod rygorem nieważności. W związku z powyższym bezprzedmiotowe są zarzuty dotyczące wad tych prac, obniżenia ich wartości, a w tym związane z opinią biegłego B. P..

Nietrafne są także zarzuty apelacji dotyczące kwestii wad robót wykonanych przez pozwanego na terenie wokół domu, wiat i podjazdach. Sąd Okręgowy wnikliwie badał to zagadnienie i w oparciu o zebrane w sprawie dowody, w tym w szczególności z opinii biegłego T. B. ustalił, jakie są wady tej nawierzchni i o jaką kwotę obniżają jej wartość. Opinia biegłego T. B. wobec zarzutów stron była wielokrotnie uzupełniana, zarówno na piśmie jak i ustnie na rozprawach, strony (ich profesjonalni pełnomocnicy) mogły zatem bezpośrednio zadawać biegłemu pytania i wyjaśniać wszelkie swoje wątpliwości i niejasności jakie miały w związku z tymi opiniami. Wszelkie zarzuty pozwanego do opinii były przez Sąd Okręgowy przedstawiane niezwłocznie biegłemu celem ustosunkowania się do nich, uwzględniane były również wnioski pozwanego o wezwanie biegłego na rozprawę. Ostatecznie Sąd Okręgowy trafnie uznał opinie tego biegłego za miarodajne, jasne kompletne, opracowane w sposób staranny i rzetelny, i oddalił kolejny wniosek pozwanego (złożony na rozprawie w dniu 30 listopada 2015 r.) o dopuszczenie dowodu z kolejnej opinii innego biegłego. Niezasadny jest zatem zarzut apelacji naruszenia art. 217 §1 k.p.c. i art. 227 k.p.c. Słusznie powód w odpowiedzi na apelację zwraca uwagę na art. 217 §3 k.p.c. i dotyczące tej kwestii stanowisko judykatury i doktryny. Nie budzi wątpliwości, iż sąd nie ma obowiązku dopuścić dowodu z kolejnego biegłego w każdym wypadku, gdy złożona opinia jest dla strony niekorzystna.

Nietrafny jest zarzut naruszenia art. 281 k.p.c. Kwestia wyłączenia biegłego W. R. (2) nie miała żadnego wpływu na rozstrzygnięcie sprawy. Biegły ten nie wydał bowiem ostatecznie żadnej opinii w niniejszej sprawie i jego działania w żadnym stopniu nie stanowiły podstawy rozstrzygnięcia przez Sąd Okręgowy.

Odnośnie kwestii 3) – rozliczenia wydatków w kwocie 47.854 zł. Bezsporne w sprawie było, że na podpisanym przez obie strony dokumencie zatytułowanym „Rozliczenie” z dnia 30.12.2009 r. znajduje się adnotacja „Rozliczenie wstępne do weryfikacji do 20.01.2010r.” Sporne natomiast było, kto i z jakimi skutkami tę weryfikację miał przeprowadzić. Powód twierdził, że pozwany miał to skontrolować, a skoro do wskazanego terminu 20.01.2010 nie zgłosił żadnych uwag do sporządzonego rozliczenia, to znaczy że je zaakceptował, a więc powodowi należy się zwrot tej kwoty. Pozwany twierdził, że to powód miał do 20.01.2010 r. przedstawić mu rachunki na potwierdzenie kwoty wynikającej z rozliczenia, a tego nie uczynił, więc zwrot tej kwoty mu się nie należy. Sąd Okręgowy przychylił się do stanowiska powoda powołując się w uzasadnieniu na dotyczące tej kwestii dowody, w szczególności podpisane przez strony w dniu 29.07.2009 r. „uzgodnienie” oraz treść „rozliczenia” z 30.12.2009 r. Apelacja oprócz postawionego zarzutu błędnych ustaleń w tym zakresie nie zawiera żadnej bliższej argumentacji, nie wskazuje też żadnych dowodów, z których wynikałoby, że powód jednak takich wydatków, jakie zostały wskazane w podpisanym przez strony rozliczeniu, nie poniósł.

Podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 132 §1 k.p.c. nie może skutecznie prowadzić do uwzględnienia apelacji. Faktycznie Sąd nie zwrócił powodowi pisma z dnia 7.10.2010 r. mimo niedołączenia do niego dowodu nadania jego

odpisu do pełnomocnika pozwanego, jednak pełnomocnik pozwanego otrzymał odpis tego pisma już kilka dni później, miał możliwość odniesienia się do treści tego pisma, co też uczynił w dalszych swoich pismach procesowych. To naruszenie nie miało zatem żadnego wpływu na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy.

Brak również podstaw do uwzględnienia zarzutów dotyczących zasądzenia na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 2,5 –krotności stawki wynagrodzenia przewidzianego w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z 28.09. 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie... Apelacja nie zawiera uzasadnienia tego zarzutu. Należy więc jedynie wskazać, że wskazane wyżej rozporządzenie w §6 wskazuje stawki minimalne. Zgodnie z §2 ust. 2 rozporządzenia opłaty za czynności adwokata mogą być wyższe niż stawki minimalne, z tym że nie mogą przekroczyć sześciokrotności stawki minimalnej ani wartości przedmiotu sprawy. Zasądzone przez Sąd Okręgowy wynagrodzenie w wysokości 2,5-krotności stawki minimalnej nie wykracza poza dozwoloną wysokość. Sąd zasądzając takie wynagrodzenie wskazał na znaczny nakład pracy pełnomocnika powoda, który zgodnie z §2 ust.1 rozporządzenia stanowi okoliczność, którą sąd zasądzając opłatę za czynności adwokata z tytułu zastępstwa prawnego bierze pod uwagę. Istotnie postępowanie w niniejszej sprawie trwało długo, pełnomocnicy obu stron byli aktywni, składali liczne pisma procesowe, wielokrotnie uczestniczyli w rozprawach wyznaczonych w tej sprawie, byli aktywni podczas przeprowadzania dowodów. Brak więc podstaw do zakwestionowania zasądzonego przez Sąd Okręgowy wynagrodzenia pełnomocnika powoda.

Mając wszystko powyższe na uwadze Sad Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił w pozostałej części apelację. Ponieważ powód przegrał apelację tylko w znikomej części Sąd Apelacyjny na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. zasądził od pozwanego na rzecz powoda zwrot pełnych kosztów apelacyjnych, tj. wynagrodzenie jego pełnomocnika obliczonego zgodnie z §2 pkt 6 i §10 ust..1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r.

SSA Regina Kurek SSA Andrzej Szewczyk SSA Elżbieta Uznańska